**Akcje firm najbardziej poszkodowanych przez kryzys mogą być niedoceniane**

Autor: Łukasz Blichewicz - współzałożyciel i prezes zarządu grupy Assay, ekspert w zakresie rozwoju i finansowania spółek technologicznych.

***Jednym z najważniejszych pytań, jakie aktualnie stawiają sobie inwestorzy na rynkach kapitałowych jest to, jak będą sobie radzić w przyszłości sektory najbardziej poszkodowane przez kryzys. Czy sieci hoteli i linie lotnicze mogą być doskonałą okazją inwestycyjną?***

Bardzo niskie stopy procentowe już od ponad 10 lat wyznaczają trendy na rynkach kapitałowych. W związku z tym inwestorzy muszą szukać innych rozwiązań niż lokaty bankowe i obligacje skarbowe. Jeżeli chcą osiągnąć jakiekolwiek dochody lub choćby uniknąć strat związanych z inflacją, muszą zainteresować się aktywami o wyższym ryzyku. To oznacza, że szczególnie atrakcyjne mogą stać się inwestycje w akcje przedsiębiorstw.

**Giełdowe wzrosty omijają niektóre branże**

Wydaje się, że inwestorzy doskonale rozumieją swoją sytuację. Już od drugiej połowy marca praktycznie wszystkie światowe indeksy giełdowe nieustannie rosną, a najważniejsze amerykańskie indeksy: Dow Jones Industrial Average i S&P 500 mimo głębokiego kryzysu są bliskie historycznych rekordów.

Od początku odpowiedzią rynku na światowy kryzys był wzrost akcji przedsiębiorstw technologicznych. Inwestorzy wierzą w to, że to właśnie nowoczesne technologie pomogą w walce ze spowolnieniem gospodarczym. Dlatego wartość indeksu nowojorskiej giełdy technologicznej Nasdaq po spadku o prawie 25% w pierwszej połowie marca, wzrosła do dziś aż o 62%. Licząc od początku roku inwestorzy zarobili ponad 24%. Inne branże, które doskonale sobie radzą w czasie kryzysu to farmacja, ochrona zdrowia czy rynek spożywczy. Wbrew często spotykanym opiniom całkiem nieźle przedstawia się sytuacja branży samochodowej. Indeks S&P Automotive Retail Subindustry wzrósł od początku roku o ponad 7%.

Istnieje jednak kilka sektorów gospodarki, które zanotowały szczególnie duże straty i póki co nie dotyczy ich trwająca od końca marca hossa. Indeks branżowy największych spółek hotelarskich S&P 500 Hotels Resorts & Cruise Lines od początku roku traci ponad 40%. Podobnie jest z indeksem branżowym linii lotniczych (-44%) i nieruchomości (-12%). Czy te spadki mogą być okazją do zakupów?

**Czy sieci hoteli i linie lotnicze pozostaną nierentowne w długim okresie?**

Każdy inwestor powinien odpowiedzieć sobie na pytanie, czy linie lotnicze, sieci hoteli i przedsiębiorstwa z sektora nieruchomości biurowych pozostaną nierentowne w długim okresie. Jeżeli tak, można spróbować krótkiej sprzedaży akcji. Natomiast jeżeli w perspektywie kilku miesięcy, aktualnie nierentowne sektory zaczną wracać do równowagi, to możemy być świadkami doskonałej okazji inwestycyjnej.

Należy pamiętać o tym, że na światowe giełdy trafiają ogromne ilości pieniędzy pochodzących z działań stymulacyjnych rządów i banków centralnych. Po pierwszych oznakach poprawy koniunktury w branżach najbardziej poszkodowanych, inwestorzy mogą chcieć wykorzystać te środki do zakupów akcji po bardzo niskich cenach. W celu podjęcia prawidłowej decyzji, najlepiej obserwować wskaźniki makroekonomiczne. Pierwsze, szacunkowe dane dotyczące PKB w trzecim kwartale w USA będą ogłoszone 29 października. Jeżeli potwierdzą się prognozy mówiące o wzroście o 15% w stosunku do drugiego kwartału, może zapalić się zielone światło dla wzrostu cen akcji przedsiębiorstw najbardziej poszkodowanych przez kryzys.